

TEOLOGIA I MORALNOŚĆ

TOM 9, 2011

Sprawozdania

XI SYMPOZJUM TEOLOGICZNE (NIE)AKTUALNOŚĆ *FAMILIARIS CONSORTIO*. W 30. ROCZNICĘ WYDANIA. Kazimierz Biskupi, 2-3 marca 2011

W dniach 2-3 marca 2011 roku w Kazimierzu Biskupim (Seksja Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) odbyło się XI już sympozjum teologiczne. Problematyka tego spotkania, jak również i poprzednich, dotyczyła zagadnień małżeńsko-rodzinnych. Tym razem inspiracją do zamyśleń był dokument Jana Pawła II *Familiaris consortio*. Organizatorzy spotkania (Wyższe Seminarium Duchowne Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny w Kazimierzu Biskupim, Zakład Teologii Moralnej i Duchowości Wydziału Teologicznego UAM, Oddział Koniński Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie, Duszpasterstwo Rodzin Diecezji Włocławskiej) stawiali pytania o aktualność dokumentu, który ukazał się przed trzydziestu laty. Czy tezy w nim stawiane nie straciły na aktualności?

W słowie otwarcia ks. Edmund Michalski, Przełożony Generalny Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny zwrócił uwagę, iż ważne jest kontynuowanie refleksji nad misją rodziny. Ta refleksja winna pomóc poszczególnym rodzinom w realizacji misji, jaką każda z nich otrzymała od Boga. Wyraził jednocześnie nadzieję, że sympozjum przyczyni się do wzbudzenia entuzjazmu, tak pośród uczestników spotkania, jak również tych, którzy posługują na rzecz małżeństw i rodzin.

Ksiądz dr Adam Sikora, Prodziekan Wydziału Teologicznego UAM stwierdził, na podstawie przywołanych przez siebie pierwszych zdań, zaczerpniętych z adhortacji apostoelskiej *Familiaris consortio*, że jeżeli rodzina jest zagrożona to zagrożony jest i człowiek. Koniec rodziny byłby jednocześnie końcem człowieka. Stąd też, jak zauważył, należy docenić wszystkie wysiłki oraz próby zmierzające w kierunku ratowania rodziny, budzenia wrażliwości u tych, od których losy rodziny zależą, a więc u samych małżonków i rodziców, jak również tych, którzy decydują o pewnych rozwiązaniach społecznych wychodzących naprzeciw problemom rodziny. Ksiądz Sikora podziękował organizatorom za zorganizowanie sympozjum, które wpisuje się w projekt ratowania rodziny.

Ksiądz prof. Jerzy Bajda, reprezentujący Wydział Studiów nad Rodziną UKSW, mówił o etycznym profilu adhortacji *Familiaris consortio*. W swoim wystąpieniu pod-

kreślał, jak wielki wkład w naukę o małżeństwie i rodzinie miał Karol Wojtyła, który precyzował niezwykle ważne pojęcie, jakim jest prawo naturalne. Normy etyczne, jak podkreślał mówca, wynikają z samej istoty człowieka. Ksiądz Bajda w dalszej części swojego wywodu stwierdził, że prawda o rodzinie musi być odczytana w świetle tajemnicy stworzenia, tajemnicy wcielenia oraz sakramentu. Prelegent podkreślał, że papieski dokument jest ciągle aktualny. Prezentuje on antropologię integralną, a norma etyczna wynikająca z powołania małżeńskiego jest zapodmiotowaną w instytucji małżeństwa oraz w płodnej miłości małżeńskiej.

Kolejnym mówcą był ks. bp dr Stanisław Stefanek TChr (WSR UKSW Warszawa). Podjął temat: „Powinność głoszenia prawdy o małżeństwie i rodzinie”. Zaraz na początku stwierdził, iż wszystko to, co dzieje się poza prawdą, dzieje się również poza człowiekiem, a wszelkie czyny, które przeczą prawdzie antropologicznej są nieludzkie. Prelegent zauważył, że rodzina jest atakowana od strony prawdy, która wypowiada istotę powołania małżeńskiego. Zdaniem ks. biskupa adhortacja *Familiaris consortio* apeluje, aby strzec każdą rodzinę, tak by nie uroniła ona prawdy o sobie, a społeczeństwo żyło tą prawdą.

Pierwszym mówcą sesji popołudniowej był socjolog, ks. prof. dr hab. Władysław Majkowski SCJ (UKSW Warszawa). Podjął temat: „Społeczno-ekonomiczna kondycja polskiej rodziny w pierwszej dekadzie XXI wieku”. Prelegent zauważył, że rodzina funkcjonuje w społeczeństwie i odczuwa dokonujące się w nim zmiany, a układ: rodzina – społeczeństwo nie jest równy. Jeśli mówimy o rodzinie, to mówimy o rodzinie konkretnego społeczeństwa, a nie o rodzinie w ogóle. Stąd w swoim wystąpieniu zajął się rodziną polską w początkach nowego wieku. Pośród analiz prelegent zaprezentował badania polskiej rodziny ze względu na jej zamożność. I tak – rodziny bogate stanowią 5%, zamożne 17%, stabilne 40%, biedne 32%, ubogie 6% społeczeństwa. Charakterystycznym również dla omawianego okresu w polskiej rzeczywistości jest małodzieństwo, rozwoły, quasi rodzinne formy życia oraz uzależnienia. Mówca zakończył swoje wystąpienie następującym wnioskiem: „Aby zapobiec negatywnym zmianom, tak w rodzinie, jak i w społeczeństwie, istnieje potrzeba kompleksowej polityki rodzinnej”.

Kolejnym mówcą był ks. prof. dr hab. Marian Machinek MSF, który obrał sobie temat: „Zmysł wiary w służbie ewangelicznego kształtowania życia małżeńskiego”. Teolog z Olsztyna zauważył, że zmysł wiary to pojęcie teologiczne. Tłumaczył zaraz na wstępie, że ludzie ochrzczeni dzięki temu sakramentowi potrafią patrzeć na życie w sposób, który innym jest niedostępny, a zmysł wiary ujawnia się jako rzeczywistość egzystencjalna w konkretnej sytuacji. Jest on związany z charyzmatem i łaską sakramentu małżeństwa. Nadto stwierdził, iż małżonkowie są wyposażeni w zmysł wiary, stąd mogą podjąć konkretne wyzwania. To, że posługują się tym zmysłem jest również ważne dla całego Kościoła i społeczeństwa. Jeżeli chrześcijańskie rodziny będą się tym kierowały, to społeczeństwo będzie się zmieniać. Na zakończenie ks. Machinek zwrócił uwagę, że kluczem do wizji małżeństwa jest obraz zawarty w Bożym zamysle. Zmysł wiary pomaga w rozumieniu słowa Bożego dotyczącego małżeństwa i rodziny. Jest on też jednocześnie wezwaniem do konfrontowania faktów socjologicznych z własnym życiem, które zawarte jest w pytaniu: Co Pan Bóg na to?

Następnym prelegentem sympozjum był ks. dr hab. Andrzej Bohdanowicz (WT UAM). Przedmiotem jego wystąpienia był sakrament małżeństwa jako znak tego, co niewidoczne choć realne. Zaraz na początku pytał: w jaki sposób to, co jest niewidzialne, przemienia realne małżeńskie życie? Wykład był próbą odpowiedzi na tak postawione pytanie. Mówca definiował pojęcie miłości oraz sakramentalnego małżeństwa. Mówił, że miłość staje się odkryciem drugiego człowieka, jest również gotowa do poświęceń i wyrzeczenia. Małżeństwo natomiast jest czymś, dla czego oni sami istnieją. Ksiądz Bohdanowicz postulował, aby małżonkowie odpowiedzieli na tę wartość, jaką jest małżeństwo. W sakramentalnej wspólnotcie małżonkowie należą bowiem nie tylko do siebie nawzajem, ale należą też do Chrystusa. Całe ich życie jest wielbieniem Boga i ma ich doprowadzić do zbawienia.

Doktor Iwona Zielonka z Warszawy (UKSW) rozpoczęła trzecią sesję sympozjum. Na początku postawiła pytanie: czy robimy wszystko, aby rodzina stała się tym, czym jest w zamyśle Boga? Rodzina bowiem jako pierwsza potrzebuje powrotu do początku. Potrzebuje nowej ewangelizacji, musi się stać wspólnotą ewangelizowaną i ewangelizującą. Prelegentka zwróciła uwagę na fakt, że dzisiaj wyzwaniem dla nas jest zajęcie się tą przestrzenią, jaka sytuuje się pomiędzy psychologią a egzorcyzmami.

Kolejnym mówcą był ks. dr Kazimierz Kurek SDB, wieloletni krajowy duszpasterz rodzin. Wspominał dzieła na rzecz rodziny w okresie transformacji ustrojowej. Mówił o batalii w obronie dziecka poczętego i pracach nad zmianą ustawy. Nie zabrakło też wspomnień o promocji *Karty Praw Rodziny*. W dalszej części zaproponował, aby po beatyfikacji papieża Jana Pawła II przekazać urzędnikom adhortację *Familiaris consortio*, jako fundament demokracji, w oparciu o który winno się budować ład społeczny.

W drugim dniu konferencji naukowej wystąpił ks. dr hab. Jacek Hadryś (WT UAM). Mówił, że małżonkowie są powołani do świętości, do komunii z Bogiem i tłumaczył, iż właściwym źródłem uświęcenia małżeństwa jest sakrament małżeństwa, który rozwija łaskę otrzymaną na chrzcie świętym. Nie jest bowiem możliwe wypełnienie zadań małżonków i rodziny chrześcijańskiej bez ich komunii z Bogiem.

Ksiądz dr Władysław Szewczyk (WSR UKSW), zastanawiał się, jak pomagać małżonkom i rodzicom. Na początku wspominał o inicjatywie, jaką podjął w Tarnowie po wydaniu adhortacji *Familiaris consortio*, jaką było stworzenie specjalistycznej poradni rodzinnej, która działa do dziś. W dalszej części swojego przedłożenia mówił o wypracowanej przez siebie terapii małżonków zagrożonych kryzysem według modelu „pięciu kroków”. Według prelegenta te pięć kroków to przestrzeń wzajemnej akceptacji i szacunku, zranienia i konfliktu, wzajemnych oczekiwań, swoich decyzji oraz kompromisu i upewnienia na „jutro”. Ta wypracowana struktura terapii pomaga jej uczestnikom bardziej wejść w siebie, zrozumieć siebie i drugiego człowieka, a tym samym wyjść zwycięsko z trudnej sytuacji kryzysowej.

Prelegentem czwartej sesji sympozjum był także ks. dr Józef Młyński (WSR UKSW Warszawa), który mówił o rozłące migracyjnej, ukazując eksplorację zjawiska. Liczne badania wykazują, że rozłąka jest dużym wyzwaniem dla życia rodzinnego, psychicznego oraz moralnego rodziców i ich dzieci. Migracja zarobkowa ma pozytywne

aspekty (zmiana statusu ekonomicznego), jak również i negatywne (rozluźnienie więzi rodzinnych, problemy wychowawcze). Autor postulował konieczność zmian w polityce państwa, zwłaszcza w sferze polityki gospodarczej i społecznej. Niezbędna jest poprawa warunków życia osób młodych, zwłaszcza aktywnych zawodowo, zakładających rodziny i posiadających dzieci. W interesie całego społeczeństwa leży skuteczne podejmowanie działań na rzecz pomocy rodzinie. Szczególnie obowiązek ten spoczywa na państwie, którego zadaniem jest wspierać rodzinę m.in. poprzez tworzenie nowych miejsc pracy.

Ostatnią, piątą sesję rozpoczął ks. Bogdan Peć MSF zajmujący się terapią systemową w „Domu Nadziei” w Bytomiu. Autor zaprezentował jedną z interwencji terapeutycznych stosowaną w terapii małżeńskiej. Metoda ta nazywana jest metodą pozytywnego przeformułowania i opiera się na założeniach konstrukcjonizmu społecznego. Jak zauważył, w tej metodzie, to język bardziej tworzy, konstytuuje rzeczywistość niż ją jedynie reprezentuje. W tym kontekście zmienia się rola terapeuty, który przestaje być ekspertem posiadającym wiedzę dotyczącą zmiany dysfunkcyjnych struktur rodzinnych, a staje się jedynie ekspertem od „dobrej rozmowy”.

Kolejnym prelegentem był ks. dr Andrzej Pryba MSF (WT UAM), który zajął się ważnym tematem wychowania dzieci w rodzinie. Wychowanie dzieci jest podstawowym prawem i obowiązkiem rodziców. Rodzice są z natury pierwszymi i głównymi wychowawcami swoich dzieci. Kiedy ich zabraknie z wielką trudnością można ich zastąpić. To oni są pierwszymi wychowawcami, ponieważ przekazali życie swoim dzieciom. Rodzina kształtuje człowieka, który do niej należy. W niej dokonuje się obdarowywanie sobą. Ważne jest więc odnoszenie się rodziców do siebie nawzajem. To w rodzinie człowiek uczy się bogatszego człowieczeństwa.

Na zakończenie piątej sesji konferencji naukowej głos zabrał Tadeusz Cymański (Poseł do Parlamentu Europejskiego PiS), który podczas swojego wystąpienia próbował odpowiedzieć na pytanie – czy Polska jest państwem solidarnym? Poważne problemy kładą się cieniem na rodzinie. Rodzice mają prawo tego oczekiwać, a państwo ma obowiązek je wspierać. Na ile nasze państwo wspiera rodzinę? Europoseł rozpoczął swój wywód od diagnozy. Polska dokonała ogromnych przeobrażeń. Wydłużył się średni wiek życia. Jednocześnie mimo tych zmian mamy do czynienia z ogromnymi dysproporcjami, 52% rodzin nie posiada żadnych oszczędności. Długi są zaciągane na podstawowe potrzeby. Poseł Cymański zauważył, że wszędzie na świecie istnieją różnice, jednak rolą państw demokratycznych jest łagodzenie tych dysproporcji.

Symposium zakończył ks. Marian Kołodziejczyk (Prowincjał Polskiej Prowincji MSF). Stwierdził, że adhortacja *Familiaris consortio* jest ciągle aktualna, może bardziej niż 30 lat temu. Mówi ona wiele o miłości ofiarnej, odpowiedzialnej, zakorzenionej w miłości Boga. Na zakończenie podziękował tym wszystkim, którzy przyczynili do zorganizowania sympozjum.

XI sympozjum poświęcone problematyce małżeńsko-rodzinnej, tym razem w oparciu o dokument papieża Jana Pawła II *Familiaris consortio*, było kolejną inspiracją dla uczestników – studentów oraz pracowników duszpasterstwa rodzin – do podejmowania nowych wyzwań w służbie małżeństwom i rodzinom. Nadto wielkim ubogaceniem

spotkania była aktywna obecność znakomitych fachowców w dziedzinie duszpasterstwa rodzin. Warto wymienić ks. prof. dra hab. Mieczysława Ozorowskiego (Dziekana Wydziału Studiów nad Rodziną UKSW), ks. dra Franciszka Jabłońskiego (Diecezjalnego Duszpasterza Rodzin Archidiecezji Gnieźnieńskiej), ks. Andrzeja Rabija MSF (Oficjała ds. Duszpasterstwa Rodzin Polskiej Prowincji Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny).

ANDRZEJ PRYBA

SPÓR O OSOBĘ LUDZKĄ WE WSPÓŁCZESNEJ FILOZOFII.
SPRAWOZDANIE Z I MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI Z CYKLU:
„W KRĘGU PYTAŃ O CZŁOWIEKA”

Trud zorganizowania dwudniowej konferencji podjęły władze Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej w Krakowie, a przede wszystkim Wydział Filozoficzny (dziekan ks. dr hab. prof. ign. J. Bremer), Instytut Filozofii (dyrektor ks. dr D. Dańkowski) oraz bezpośredni inicjator i organizator kierownik Katedry Filozofii Człowieka na wspomnianym wydziale p. dr hab. Piotr Stanisław Mazur. Dwa dni (tj. 12 i 13 kwietnia 2011) były poświęcone problematyce przede wszystkim filozofii człowieka/antropologii filozoficznej.

Konferencję rozpoczął słowem wstępnym dyrektor IF dr Dariusz Dańkowski SJ. Przywitał uczestników i przedstawił prowadzących: dr Jarosława Paszyńskiego SJ, dr Piotra Duchlińskiego i dr Stanisław Łucarza SJ, a następnie poprosił o przewodniczenie pierwszego z nich.

Ten przedstawił krótką sylwetkę naukową pierwszego prelegenta – co czyniono przed wystąpieniem każdego z nich – gościa z Niemiec, prof. Bertholda Walda, który wygłosił wykład: *Being Human is Being a Person. Christian Background and Philosophical Foundation* (wykład tłumaczono na język polski, dyskusja po wykładzie odbyła się w języku niemieckim).

Profesor Wald stwierdził m.in., że ważną jest teza Tomasza z Akwinu, że osoba ludzka, szczególnie biorąc pod uwagę jej naturę, jest rzeczywistością złożona. Ontologiczną trwałą podstawę jej godności stanowi właśnie natura, dlatego byt ludzki należy ujmować w tym aspekcie. Prelegent zaznaczył, że osoba to głównie rozumność, ale też i świadomość. Na tę ostatnią duży wpływ ma czynnik socjologiczny, kulturowy, a nawet religijny.

Drugim prelegentem był ks. bp. prof. Ignacy Dec, który rozpoczął swój wykład *Typologia personalizmów* od stwierdzenia, że personalizm to szeroki prąd społeczno-kulturalny, który jako kierunek występuje nie tylko w filozofii, ale także np. w psychologii, pedagogice, socjologii, w naukach społecznych i politycznych, a więc humanistycznych. Biskup Dec zaakcentował, że personalizm należy odczytywać głównie poprzez duchowy wymiar człowieka oraz jego duchową kulturę.